

Korupcja w USA

12 lipca 2012

W Stanach Zjednoczonych wybuchły kolejne skandale korupcyjne. W San Diego oskarżenia wysunięto wobec pracowników służby ochrony granic. Dwóm funkcjonariuszom, którzy mieli nie dopuszczać do nielegalnej migracji, udowodniono przestępstwo niespotykane ze względu na jego zuchwałość: pracownicy ci sami, samochodami służbowymi, przewozili nielegalnych migrantów przez granicę. Natomiast z Chicago napłynęła wiadomość już prawie rutynowa dla miasta związanego ściśle z Barackiem Obamą: policja aresztowała pięciu biznesmenów i dwóch wysokich rangą urzędników za łapówki.

Dziennikarze w Chicago żartują nawet, że „aresztowanie kolejnego łapówkarza to żadna nowość. Nowość – to kiedy w ciągu tygodnia nikogo się nie aresztuje”. Stolica stanu Illinois od dawna posiada status najbardziej skorumpowanego miasta w USA. Kolejnym potwierdzeniem tego jest rozpoczęcie rozprawy sądowej w sprawie dwóch – byłych już – urzędników. Pierwszy – Ambrosio Medrano – był tak zwanym aldermanem, czyli członkiem rady miejskiej Chicago. Drugi oskarżony – Mario Moreno – był członkiem Rady Okręgu Cook, do którego składu należy także Chicago. Obu urzędników, razem z pięcioma biznesmenami, przyłapano na gorącym uczynku na łapownictwie.

„Pierwsza grupa bogaciła się na zakupach robionych dla potrzeb szpitali: pobierali łapówki i płacili je kolejno za rozmieszczenie zamówień na dostawy do szpitala materiałów opatrunkowych. Oskarżeni w tej sprawie to: Mario Moreno – były członek rady municypalnej, Ambrosio Medrno – były członek rady miejskiej i kilku biznesmenów. Drugie oskarżenie dotyczy zмовy między Medrano a biznesmenem, który jest właścicielem i szefem spółki w Nebrasce w dziedzinie leków sprzedawanych na receptę. Ten biznesmen zgodził się na płacenie łapówek w zamian za transakcje na dostawy leków firmy SAV RX do szpitali znajdujących się poza obszarem stanu Illinois. Trzecia spaw

dotyczy Moreno, oskarżanego o pobieranie łapówek za udzielenie zezwolenia na budowę stacji do przetwarzania śmieci. Moreno otrzymał 5 tysięcy dolarów gotówką w samochodzie. Cały proces przekazania pieniędzy został nagrany na taśmie. Ponadto mamy nagranie spotkania prezydenta i dyrektora wykonawczego spółki SAV RX, kiedy przekazano czek na 6,5 tysiąca dolarów w charakterze łapówki” – powiedział dziennikarzom prokurator okręgowy Patrick Fitzgerald.

Wydawać by się mogło, że chodzi o śmiesznie małe kwoty. Co to jest 6 tysięcy dolarów? Od takich transakcji można byłoby oczekiwać liczb 6-cyfrowych. Jednak ważne jest tło. Ambrosio Medrano w latach 1990. odsiedział 2 lata za łapówkę w kwocie 31 tysięcy dolarów, co nie przeszkodziło mu wcale w ponownym wybraniu go z ramienia wspólnoty łacińsko-amerykańskiej i na uzyskanie dostępu do kontraktów państwowych.

Zresztą, najprawdopodobniej Medrano jest po prostu współnikiem. Wszystkie spojrzenia skierowane są na Mario Moreno, który przez 16 lat pracował na stanowisku członka rady okręgowej. Różnica statusu i wpływów jest ciekawa również z tego względu, że Moreno został zwolniony za kaucją. Medrano natomiast siedzi za kratami. Teraz obydwu zagraża kara pozbawienia wolności na dość poważny okres czasu.

„Nasi politycy już dawno powinni obudzić się i uświadomić sobie, że nie wolno nam zarabiać na zajmowanych przez nas stanowiskach, czy podejmować prób ciągnięcia z tego jakichkolwiek korzyści. Kara będzie odpowiednia: hańba, wstyd i więzienie. Konsekwencja dla rodzin nie są wart uzyskanych pieniędzy” – powiedział członek rady miejskiej Chicago Danny Solis.

Mieszkańcy Chicago nie muszą przyzwyczajać się do urzędników – łapówkarzy. Tylko niedawno do więzienia trafił były gubernator stanu Błagojewić, który usiłował sprzedać miejsce w senacie po tym, jak Barack Obama został wybrany na prezydenta. Lecz w ostatnich latach policja, FBI i prokuratura wykazują

nadzwyczajną aktywność w walce z korupcją.

„W tej sprawie ilość pieniędzy ma znaczenie. Prokurator przecież nieprzypadkowo podkreślił, że rzeczą najważniejszą jest co innego, mianowicie: korupcja społeczna. Chodzi o prawa naszych obywateli, którzy płacą podatki i w zasadzie kierują tych ludzi do rozstrzygania ich własnych problemów. Okazuje się przecież, że ci ludzie po prostu zdradzają wyborców i mieszkańców miasta, i pobierają pieniądze za decyzje, które nie leżą w interesie ogółu” – powiedział prawnik Terry Sullivan.

Oszustwa związane z państwowymi zakupami nie potrafią już nikogo zaskoczyć. Ten proceder uprawiają urzędnicy w Stanach Zjednoczonych, w Europie, w Rosji. Zdają się przestępstwa absolutnie zadziwiające. W Kalifornii aresztowano dwóch pracowników granicznej służby patrolowej – braci Willareal. Przy tym młodszy z nich – Raul – był twarzą miejscowego zarządu w reportażach telewizyjnych. Otóż, bracia zarabiali na swym nieskrępowanym dostępie do granicy. Przewozili oni nielegalnych migrantów z Meksyku do Stanów Zjednoczonych. Przy tym robili to swoim samochodem służbowym. Istnieje jeszcze jeden szczegół, który zbliża tę sprawę do skandalu w Chicago. Obaj braci w 2006 roku zostali aresztowani w Meksyku, byli deportowani do USA i stanęli przed sądem na podstawie oskarżenia o przemyt i nielegalne przewożenie ludzi przez granicę. Wówczas sąd uniewinnił ich, więc wrócili do pracy. Teraz w aktach sprawy jest wystarczająco dowodów ich winy, włącznie z nagraniami wideo. Biorąc pod uwagę ich dawne przewinienia, braciom grozi ryzyko spędzenia za kratami 20 najbliższych lat.

Źródło: [Głos Rosji](#)